

jeszcze jesteś zbyt daleko. niemuskalna. więc
przyciągam, mimo wszelkich niedogodności.
silniej, niż pozwalają prawa logiki.

i lecisz na bezczelnego z prędkością nadświatłą,
równocześnie wchodząc w interakcje ze wszystkim,
co możliwe: od historii najnowszej po antyk i przyszłość.

przyklejają się do ciebie tabuny innych ludzi,
dzieci, twoje, przysposobione, odsposobione,
domy, całe i w kawałkach,

wyjatkowo wulgarny cyborg Aleksiej, który tak strasznie
klnie w języku Putina, cyjanotypie, zakrztuszenia się,
bogobojni użytkownicy aplikacji Christinder,
łożyska, tragedie i łyzy szczęścia obcych osób,
kiście memów, pęczki eksperymentalnych
dźwięków, podpiosenki, do tego: resztki mebli,
odłamki randek, krzyków, jakieś potłuczone echa.

niedługo stajesz przede mną, tak różna od samej siebie.
niczym jeź, kłująca igłami świerków, szczeciną
z nieogolonego policzka faceta, któremu się
podoobałaś, ale nic z tego nie wyszło.
nawet nie zdążyło się zacząć.

będziesz chrzęścić, napęczniała. pogłaskam.
mocno. wyliczanka zredukuje się niemal do zera.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Florian Konrad, dodano 11.09.2024 18:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.